

CENA DZIENNIKA:

W Łodzi:
Kioski... 2 k.
Półrocznik... 4 k. 50
Kwartalnik... 2 k. 50
W Królestwie i Cesarstwie:
Rocznik... 12 k.
Półrocznik... 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz polem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stale 3 wierszowe ogłoszenia adresem po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

KALENDARZYK.

Dziś: N. 22 po Św. Jona Kaptła, Krysta i Kryst. M.
Jutro: Ewarysta Papieża M.
Wschód słońca o godz. 6 min. 50. Zachód o godz. 4 min. 38.
Długość dnia godz. 9 min. 44. Ubytek dnia godzin 6 minut 56.

Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:

KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Freudera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

SKŁAD DESEK
Towarzystwa przemysłowo-leśnego
ulica Cegielniana Nr. 465.
zawiadania swoich klientów, że od dnia dzisiejszego zaprowadzonym zostało połączenie telefoniczne. Każde zlecenie tą drogą udzielone natychmiast wykonaniem będzie. Numer telefonu 241.

KRONIKA EKONOMICZNA. XVII.

Polityka państw oświeconych chwyciła się ustawicznie między dwoma prądami opinii: jeden pcha je do wojny, do wypraw kolonialnych i w ogóle do zwiększenia atybułacyj, przedsiębiorstw i wydatków państwa, drugiego zadaniem jest utrzymanie pokoju i zmniejszenie ciężarów publicznych. Dwa te prądy wytwarzane bywają przez interesy sprzeczne klasy, która żyje z budżetu i głosu, który budżet zasila. Gdyby zważano tylko na liczbę, przewaga byłaby bezzaprzeczona po stronie interesów pokojowych i ekonomicznych. We Francji np. na 37 milionów ludności, frakcja jej, która dzieli między siebie owe 4 miliardy budżeta rocznego, nie wynosi więcej niż 3-4 milionów jednostek, czyli 1/10 część francuzów, a stosunek ten jest prawie taki sam w innych krajach cywilizowanych. Lecz jakkolwiek niechętna w porównaniu z resztą ludności, ta czystka budżetowca posiada wpływ zgola nieustosunkowany do swej liczby rzeczywistej. Tym sposobem można sobie objaśnić, że w epoce, w której tłumy ludności państw oświeconych interesowane są w utrzymaniu pokoju i w której rozwój współzawodnictwa międzynarodowego czyni coraz konieczniejszym zmniejszenie

ciężaru podatkowego, sztucznie podnoszącego cenę produkcji, — kadry cywilne i wojskowe ciągle się powiększają, że wydatki publiczne się mnożą, że przedsiębiorstwa kolonialne, pochłaniające setki milionów są na porządku dziennym, — że nakoniec ciągle pod tym lub innym pozorem zagrożeni jesteśmy wybuchem wojny. Nawet w Anglii wzrasta socjalizm państwowy i polityka zaborcza i wojskowa. Opinia klasy interesowanej w tej polityce pochłania Anglię do zajęcia Egiptu i o mało co nie wywołała wielkiej wojny z Rosją. Dziś już agenda pokojowa zdaje się usuwać niebezpieczeństwo, lecz niepodobna zaprzeczyć, że pokój wisiał na włosku, a gdy zważywszy na znaczenie i wpływ klas budżetowczych, słusznie będziemy mogli wyrazić obawę, że pokój coraz chwimięj stanie się naszym udziałem.
Jest to rzeczą zupełnie zgodną z naturą ludzką, że opinie wytwarzają zawsze i wszędzie interesy rzeczywiste lub domniemane. Cóż prostszego nad to, że ktoś się zwolennikiem wojny lub polityki kolonialnej, skoro wykonywa zawód, mogący mu przez wojnę i kolonie dać awanse, zaszczyty, posady. We wszystkich położeniach ludzie zajmują się przedewszystkiem swoim interesem osobistym, dobrze lub źle rozumianym. Ale ponieważ tej pobudce egoistycznej zżywa na szlachetności, starannie więc ją ukrywają. Słuchając promotorów wielkich przedsiębiorstw i wielkich wydatków państwo-

wych, zdawałoby się, że mają oni na widoku interes narodowy, wielkość narodową, honor narodowy; są przedewszystkiem patriotami i życie spędzają na poświęcaniu swoich interesów prywatnych patriotyzmowi. To ich specjalność! Więcej nawet; starają się przekonać tłumy pracowite i spokojne, że to w ich interesie czynią wydatki; że gdy żądają ich krwi i pieniędzy, to wyłącznie dla rozkwitu przemysłu i handlu. Jeżeli w Anglii szukano zwady z Rosją, to jedynie dla ocalenia rynku handlowego w Indiach; jeżeli we Francji popychają do zdobycia Tonkinu, to tylko dla stworzenia korzystnego rynku dla przemysłu i handlu francuzkiego. Pół wieku temu Cobden zdemaskował już to świętoszkostwo polityczne, wykazując swoim ziomkom, że wydatki na olbrzymie kolonie opóźniają rozwój przemysłu i handlu; że gdyby Anglia była zwolniona od tego ciężaru przyniatającego, produkowałaby taniej, a skutkiem tego sprzedawałaby więcej. To samo da się powiedzieć z powodu zagarnięcia Tonkinu przez Francję. „L'Intransigeant” pisze: „Co zrobi Francja z tym krajem? Trudno odgadnąć, prawdopodobnie zaprowadzi tam, pod nazwą protektoratu, najdespotyczniejszą tyranię, o jakiej można zamaryć, co wywoła powstania co jakie dwa lub trzy lata i potrzebę ich uśmierzenia orężem. Chybaby z Tonkinu utworzono kolonię; gdyby podobna klęska spała miła na kraj, Francja musiałaby utrzymywać armię okupacyjną z 25—30,000 ludzi, aby przeskądzić i lekceważenia swej władzy, a w dniu, w którym zagrożona metropolia odwołałaby dla ochrony własnej armii okupacyjną, budynek kolonialny runąłby w 24 godzin. Tonkin da nam drugie wydanie Algieru; lecz zamiast kosztować 70 milionów rocznie, koszty okupacji wyniosą 150 milionów, gdyż od Tulonu jest 3,800 mil. Tonkin przedstawia źródła wycisku tylko dla kupców, gdyż ananimitanie dostarczają rąk swoich do wszelkich przemysłów. Rolnictwa z rąk niewypuszczają; zresztą europejczycy nie się od nich nie nauczą ani nic ich nie nauczą. Ananimitanie mają warsztaty i zakłady, w których obrabiają drzewo, wyroby garncarskie, żelazo, brąz, metale dro-

gie i tkaniny wszelkiego rodzaju. Wykonują też bardzo piękne wyroby inkrustacyjne. Z tego widać, że rzemieślnik europejski, nierównie droższy, nie znajdzie tam zajęcia”. Korespondent tak kończy: „Handel może się znakomicie rozwinąć ze względu na znaczną ludność; lecz oprócz napojów, które w większej części sprowadzą z Francji, towary manufakturowe wyjdą z Anglii i Niemiec, bo tam stosują się do smaku spożywców, podczas gdy we Francji fabrykanci mają pretensje narzucania swojego smaku spożywcóm. Obawiano się bardzo, że fabrykanci francuzcy w Tonkinie nie znajdą innych źródeł wycisku nad fabrykację strojów żałobnych na użytek francuzów, którzy utracą krewnych w fatalnej wyprawie tonkińskiej”.

Wiadomo już czytelnikom „Dziennika”, że od całego szeregu artykułów objętych taryfą rosyjską, podniesiono cło o 20%. Ta nowa zwyczajka miała na celu nie tylko nasyconie apetytów protekcyjnistowskich, ale i potrzebę skarbów. W Azji bowiem skarb rosyjski nie pokrywa dotąd swoich wydatków. „Dotychczas, piszą „Moskowskija Wiedomosti”, nasze posiadłości w Azji Środkowej drogo nas kosztowały. Według generała Koropotkina, niedobór w Turkestanie podniósł się od 1868 do 1878 r. o 67 milionów rubli. Z 99 milionów wydatków ogólnych tylko 24 użyto na zarządek cywilny, resztę pochłonęły potrzeby wojskowe. Dochody zaś z kraju w ciągu tych lat 10 dały zaledwie 32 miliony rubli. Czyż to nie dowód, żeśmy dotychczas mało się tam zajmowali rozwojem sił naturalnych i komunikacyj? Odtąd trzeba będzie dążyć do zniesienia niedoborów i zwiększenia dochodów tak, aby pokryły wydatki”. Rada jest dobrą. Szkoda tylko, że „Moskowskija Wiedomosti” zapomnieli dodać, za pomocą jakich to środków można by zmniejszyć wydatki a powiększyć dochody w stepach Azji Środkowej.

Tenże sam dziennik stwierdza z żalem upadek handlu rosyjskiego z Chinami, w których sukna rosyjskie, nie mówiąc już o wielu innych artykułach, znajdowały nie

Z TYGODNIA.

Ożywienie w miasteczku — Skargi kupoów. — Słowo dla zrytualnych. — Czart swoje a baba swoje. — Wspomnienia z pożaru. — Składki na straż ochotniczą. — Ze statystyki gubernialnej. — Konkurencja. — Z budżeta miejscowego. — Skarga łódzkiego „Figara”. — O strażakach. — Jednostki wioślarskie. — Podzięk.
Ożywiło się trochę miasteczko nasze w tygodniu ubiegłym. Ożywiło się, lecz nie w tym kierunku, jaki ma przed oczyma przeciętny łodzianin, kiedy mowa o ożywieniu, tj. nie w handlu. Tam po staremu — bieda, brak gotówki, brak kupujących i kredytu. Jak tam idą sprawy wielko-przemysłowe, nie wiem, są one odkryte gęstą woalką i dopiero doroczna statystyka poinformuje nas znów o połowie tego, co jest w rzeczywistości. Jakich zaś towarów fabrykacja jest na porządku dziennym, dokąd idą i wiele ich sprzedano, to pozostanie tajemnicą kantorów, której najrzeczniejszy reporter nie sprawdzi, choćby dał konia z rzędem. — Słyszmy tylko wieści ogólnikowe, że interesy przemysłu fabrycznego idą lepiej.
Najbardziej narzekają na stagnację w handlu galanterzycki, tapiczerzy, jubilerzy, składnicy win i wszyscy handlujący artykułami zbytku. Miałem z jednym z nich w tych dniach uczoną dysertację w przedmiocie uniwersalnej golizny, która gnębi rzeźmy miarki i wagi nad Łódką. Proszę ją kochanego pana — rzekł do mnie — kto u nas ma kupować, skoro cała klasa średnia kurczy się jak korniszon. Adwokat nie mają spraw, notaryuszów dochody spadły do połowy, doktorzy narzekają na brak chorych płacących honoraria, jedni komornicy mają sporo do czynienia, ale ci, dając jedną ręką, zabierają dziesięcioma. Ale proszę ją kochanego pana — ciągnął dalej — słyszałem, że fabrykanci sprzedają

obecnie dużo towarów... Ołóż niech mi kochany pan powie, gdzie pieniądze idą, bo na braku łódzkiem nie widać ich wcale.
Nie wiedziałem co na to odpowiedzieć, ani do czego zmierza mój interlokutor. Sądzę już, że mam przed sobą jakiegoś zwolennika idei równomiernego podziału kapitału — bez pracy. Widząc zakłopotanie, uśmiechnął się i odezwał w te słowa:
Im lepiej idą interesy fabrykantów, tem gorsza bieda u nas. Nie targuje wówczas ani jubiler, ani galanterzysta, ani cukiernik, ani handlarz win itd., bo wszystko panowie fabrykanci sprowadzają z zagranicy, począwszy od mebli, aż do owoców. Przeciwnie dzieje się, gdy oni narzekają. Wówczas o tyle w zbytkach są pohamowani, że zwracają się więcej do miejscowych dostawców; często biorą na kredyt, ale i to dobre, bo rachunek zawsze się wyrówna a handel idzie.
Czy tak w istocie mają się rzeczy, trudno orzec stanowczo, sądzę jednak, że w słowach powyższych jest wiele prawdy a mam powody tak sądzić, jużci bowiem panowie kupy mnieli należycie zbadać „potrzeby handlu” miejscowego i mają w tej mierze więcej doświadczenia odemnie.
Odbiegłem mimowolnie od założenia, za co przepraszam oraz z góry błagam, w imię miłości bliźniego, aby nikt nie rzywał się bądź tam co już przeczytał, bądź tam co dopiero przeczyta. Wierzajcie mi proszę, że doznałem straszliwych wyrzutów sumienia, dowiedziawszy się, że wzmianka moja o wyprawach słubnych sprowadzanych z zagranicy i weselach tamże odbywanych, popsuła komuś apetyt a anielsko niewinne napomknięcie w sprawie lichwy, zjednało mi komplement, którego naprózno szukałbyś czytelniku w słowo-zbiorze ludzi ucywilizowanych. Dowiedziałem się o tem postronnie, czego mocno żałuję, cienia bowiem, nie mającego odwagi wystąpić otwar-

cie, pióro moje sarmackie do walki wyznac nie może.
Ale ktoś się zirytował... Jakże mi przykro! Bodajże mi pióro przysło na drzazgi, zaniem jeszcze kiedy naruszy sen lub apetyt człowieka! A zatem „człowieku! nie irytuj się” — napis ten obserwowałem (w innym brzmieniu, ale w dosłownym znaczeniu) na wielu miejscach — nie irytuj się więc człowieku; rób swoje, — a będę opowiadał swoje.
Zatem ożywiło się trochę miasteczko nasze w tygodniu ubiegłym. To znaczy, mieliśmy dwa targi bardziej ożywione niż tydzień przed tem, napadów było więcej, kilku ludzi spadło z ciemnych schodów i pokrawiło nosy, teatr przyjechał, w dobroczynności wytworzyła się konkurencja, był koncert przy zapelnionej sali i pożar.
— Dawni nie mieliśmy pożaru „na serwo” — rzekłem dnia pewnego do jegomości, który w sprawach niektórych zdrowo patrzy na rzeczy.
— A tak, cisza... Zobaczy pan, że ten raz spali się jaka wielka fabryka. Tak bywa co roku. Kilka stajen, kilka drwalek, potem cisza długa a potem fabryka brzędkalna.
I zgadł — fabryka brzędkalna. Wyraz ten odnosi się jakże zapewne do spadających z górnych pięter rupieci żelaznych i wcale dobrze maluje położenie. Jużto, kto ciekawo, jakie wrażenie sprawia pożar potężny z akompaniamentem świstu i syku pary jakby wszystkie dyabli z piekiel wyjeżdżali, niech przybywa do Łodzi. Widowisko to wartwa się u nas w stałych periodach a worta mu się przypatrzeć. Owe węże gazu płonącego, wypadające z rur splekanych, owe świetne gwiazdy, które mi spie metal stopiony, toż to fajerkwerki, jakich żaden pyrotechnik nie urządzi.
Jeżeli kogo dziwią żartobliwe słowa moje wobec grozy niszczącego żywiołu, niech

mi wytłumaczy, proszę, czemu się to dzieje, że cała ludność przy pożarach fabryk w Łodzi bawi się zwykłe. W innych miastach lament na widok zniszczonego mienia, widać, że serce ludu odczuwa i uznaje rzeczywistą klęskę bliźniego a serce ludu jest, przeciętnie biorąc, sądzią sprawiedliwym. W Łodzi — żarty, śmiechy, wnioski wielce ciekawe — oto tło, na którym przejeżdża do potonności klęska pogorzeli; wyjątek stanowią chyba palące się kłitki na Starem Mieście, oplakiwane przez niedzary pozabawionych dachu i postania. Objaw powyższy, wielce charakterystyczny i ściślejszej analizy godny, polecam chemicznej stacyi doświadczalnej. Ja analizować go nie będę a to dla bardzo wielu ważnych powodów, — chyba kiedyś, gdy odłożę fundusz na sprawienie tabliczki z napisem „człowieku! nie irytuj się”.
A propos pożaru zeszlotygodniowego wianiem jeszcze nadmienić (jeżeli mnie „Figaro” nie uprzedzi), że straż ochotnicza, poszukując wody, obiegła cały cyrkul miejski i — zastała wszędzie bramy dziecięcych pozamykane. Tu nie otworzono wcale, tam znów odpowiedziano, że wody niema; aż z browaru Gehliga sprowadzono ją beczkami. Dziwne doprawdy, jak u nas pojmują obowiązki obywatelskie, jak współczują, nie mówię już z zagrożonymi klęską, ale choćby z pracą strażaków, którym doprawdy niema powodu zazdrościć nazwy „honorowych obrońców” miezła cudzego.
Posłuchajmy naprzykład, co mówią wydelegowani do zbierania składok na rzecz straży ochotniczej. Z nieśmiałością i niepokojem wchodzi oni w progę obywateli, jakby po łaskę nadzwyczajną a nie po datkę obowiązkową, — po pięć, sześć i więcej razy odchodzi z niczem, bo pana niema w domu a gdy go wreszcie zastaną, to na czoło jego spływa chmura piorunów i zamyka nawpół otwartę usta delegatów,

O G Ł O S Z E N I A.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

Mam honorowiawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi i okolic, że otrzymałem wyjątkowo sprzedaż PIWA z browarów państwowych Hermanna Junga w Warszawie. Polecając się przedzielnym Szanownym Konsumentom, oznajmiam, że wszelkie obywatelski przyjaciele w składzie moim materiały aptecznych pod firmą „E. Stebel-ski”, ulica Piotrkowska N. 514.

Z szacunkiem
Edmund Stupnicki.
Cena: butelka 1/4 po rs. 2 kop. 60
butelka Pale-Ale po „ 10
„ bawarskiego „ 5
2166-0-0

Fabryka wyrobów kamiennarskich
pomnikowych, astukatorskich, terrakotowych
artysty rzeźbiarza
TEOFILA GODECKIEGO
Warszawa, Choczna N. 2
2105-0-0

M. GUTENTAG
Jubiler, Nowy-Rynek Nr. 3.
1838-0-0

Dr. Rundo leczy choroby nerwowe,
jako też cierpienia żołądka i kiszki za pomocą
elektroczności. Nowomiejska dom
W-go Jarcotnickiego. 1977-0-0

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych
pod dyrekcją
Józefa Tezla.

W niedzielę d. 25 października 1885

HALKA

Opera Indowa w 4-eh aktach,
muzyka St. Moniuszki, słowa
Wolskiego.

W dobrach Boczeki

pod Szadkiem, jest do nabycia
10,000 kóp brzeziny
młodej, do zagajania nieużytków i
4,000 starszej do sadzenia nad drogami.
Blizsza wiadomość w administracji
dóbr Boczeki przez Szadek, lub u W-go
Hipolita Nenckiego w Łodzi. 2205-5-2

OBWIASTOWANIE.

Sąd Sędziowski Przystaw Sędziowski
Miroslaw Sędziowski 1-go Piotrkowskiego
Okręgu, Ignatij Suwinski, mieszkający w g.
Łodzi w domu N. 1384-D, ogłasza, że 21
Oktobrza tego 1885 r. w 10 godzinach
utrze w g. Łodzi w domu N. 1437, będzie
przeprzany ruchomy majątek
przynależący Juljanu Kukulnikowemu,
zakończający się w koniach, wozach i
owcach 114 rub. — kop., na usadowienie
pretensji Antoiny Szwajczer.
Opis i ocenę przedmiotu można
rozpatrywać u Sąd Sędziowski Przystaw i w
dzień sprzedaży na miejscu omy.
Oktobrza 10 dnia 1885 r.
2211-1-1 **SUWINSKI.**

OBWIASTOWANIE.

Sąd Sędziowski Przystaw Sędziowski
Miroslaw Sędziowski 1-go Piotrkowskiego
Okręgu, Ignatij Suwinski, mieszkający w g.
Łodzi w domu N. 1384-D, ogłasza, że 21
Oktobrza tego 1885 r. w 10 godzinach
utrze w g. Łodzi, w domu N. 1437, będzie
przeprzany ruchomy majątek
przynależący Juljanu Kukulnikowemu,
zakończający się w meblach i owcach 204
rub. kop., na usadowienie pretensji
Leona Lisowskiego.
Opis i ocenę przedmiotu można
rozpatrywać u Sąd Sędziowski Przystaw i w
dzień sprzedaży na miejscu omy.
Oktobrza 2 dnia 1885
2213-1-1 **Suwiniski.**

Teatr Thalia.
Dnia 11 listopada 1885 roku
KONCERT
TERESINY TUA i MARYI BENOIS.
Bilety zamawiać można w księgarni C. Richtera.
2203-15-3

Dyrekcya dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że na potrzeby tutejszych dróg żelaznych w ciągu roku 1886, zamierza zakontrować dostawy następujących materiałów i przedmiotów:

- 1) Koksu i węgla kamiennych kowalskich.
- 2) Olejów i smarów, oraz mydła i świec.
- 3) Wyrobów i materiałów chemicznych.
- 4) Skór i wyrobów skórzaných.
- 5) Wyrobów gumowych.
- 6) Wyrobów pasamonicznych.
- 7) Tkanin.
- 8) Wyrobów szklanych, fajansowych i porcelanowych.
- 9) Materiałów i przedmiotów różnych.
- 10) Wyrobów blacharskich.
- 11) Wyrobów szrotkarskich.
- 12) Przedmiotów telegraficznych i zegarmistrzowskich.

Zyczący podjąć się pominiętych dostaw w części lub w całości, obowiązani są najpóźniej do dnia 1 (13) listopada g. b., złożyć w wydziale gospodarczym opieczętowane deklaracje z napisem na kopercie „deklaracja na dostawę (№...)

Warunki ogólne, oraz wykazy szczegółowe zakontrować się mających materiałów i przedmiotów, są do przejrzania w biurze wydziału gospodarczego każdodziennie od godziny 9 rano do 3 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i takowe na żądanie zgłaszających się w jednym egzemplarzu udzielane będą.

Do deklaracji winny być dołączone warunki ogólne, podpisane na dowód ich zaakceptowania, oraz kwit kasy głównej na złożone wadium, wyrównyujące 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Jednocześnie z deklaracją winny być złożone opieczętowane próby materiałów i przedmiotów, bez tych bowiem deklaracje przyjęte nie będą.

Warszawa, dnia 9 (21) października 1885 roku.
2202-3-2

Niniejszem mam honorowiawiadomić Szanowną Publiczność, że powierzyliśmy panom

Jakobowi Izraelsohn & Comp.

w Łodzi,

ulica Piotrkowska, Nr. 254, dom Rosena

sprzedaż detaliczną

naszych

wyrobów fantazyjnych i TRYKOTAŻY,

dając im możliwość sprzedawania po naszych cenach.

JAKÓB HIRSZBERG & WILCZYŃSKI.

2180-3-3

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną Publiczność, iż sprzedaż hurtową i detaliczną

WYROBÓW PLATEROWANYCH

naszej fabryki powierzyliśmy na Łódź i okolice panu

Ludwikowi Henig w Łodzi

i że takowa dokonuje się po cenach fabrycznych z ustępstwem dla handlujących stosownego rabatu. Przytem nadmieniamy, iż gładzie możemy za dobrą tylko tych towarów, które opatrzone są stemplem firmowym i kupione są w handlach stojących z nami w bezpośrednich stosunkach handlowych.
Warszawa, dnia 20 września 1885 roku.
Z uszanowaniem
Norblin i S^{ka}.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honorowiawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi i okolicy, iż posiadam na składzie znaczny zapas **wyrobów platerowanych** pominiętej fabryki, które sprzedaje po cenach fabrycznych, z ustępstwem stosownego rabatu, a zarazem ostrzegam, że do mojej wiadomości, iż niektóre sklepy tutejsze sprzedają **wyroby norblinowskie** stare, po odświeżeniu za nowe, biorąc ceny niższe, przez co Publiczność zostaje w błąd wprowadzona i traci na tem, gdyż wyroby te jako stare, prędko się zużywają. Polecając się nadal z poważaniem

Ludwik Henig

Łódź, ulica Piotrkowska N. 277.

2183-12-4

Петроновское Губернское Правление.

Согласно разрешению Министрства Внутренних Дел объявляет конкурс на устройство и эксплуатацию конно-железной дороги в город Лодзь, Петроновской Губернии, на основании утвержденных условий, главные из которых следующие:

- 1) Общие требования конно-железной дороги, пролегающей по улицам: Видевова, Францисканской, Бременской, Зверской, Польской, Петроновской, Давыдовой, Заржевской, Глухой и Полночной, составят приблизительно до 13 верст.
- 2) Размер пассажирской платы составить по разным линиям, смотря по протяжению, от 10 до 7 копеек, а по переезду и отъ 7 до 5 копеек, в первом классе; размер платы за товарное движение не должен превышать 1 коп. с пуда.
- 3) Срок пользования устройством конно-железной дороги для концессионера не должен превышать тридцати пяти лет, со дня назначенного для открытия движения по контракту, по истечении этого срока дорога должна быть передана в собственность министерства, переходя в собственность города.
- 4) За право пользования ствья предприниматель вносит в пользу города не менее нижеуказанных сумм:
а) в наем первого десяти лет по два процента, в течение вторых десяти лет по три и в течение 15 лет по 4 процента от всего валового дохода.
б) от товарного движения в течение первых десяти лет по два процента, а в последние 25 лет по три процента от валового дохода.

При содействии на устройство конно-железной дороги, конкурсу предоставляется главным образом возмещение размера платы вносимой за пользование ствья в пользу города и уменьшение срока концессии, по истечении которого предприятие переходит в собственность города. Замысел о желании принять на себя устройство и эксплуатацию конно-железной дороги должно быть представлено в Петроновское Губернское Правление, вместе с подробными изложением условий, предполагаемых предпринимателем, квитанции Казначейства о внесении предвзятого залога в 8,000 руб. наличными деньгами или процентными бумагами, по установленному курсу не позже 12 часов дня 20 Января (1 Февраля) 1886 года.

Заявки должны быть вложены в запечатанные конверты, с надписью: „В Петроновское Губернское Правление, условия для постройки и эксплуатации конно-железной дороги в город Лодзь“, они будут вскрыты в присутствии Петроновского Губернского Правления 20 Января (1 Февраля) 1886 г., при чем, не позднее вскрытия и до 3 часов, предоставляется всем желающим осязаться ламп, по изменению предложенных им первоначально условий, объявлять более выгодными для города, относительно размера платы за пользование ствья и срока концессии.

Подробные условия для устройства конно-железной дороги, желающие могут получить в Петроновском Губернском Правлении и в Лодзкомъ городскомъ Магистратъ, лично или по почте, в последнемъ случаѣ прилагая 4 почтовыхъ марки на пересылку.
2176-1-2

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) stycznia 1886 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hypotecznego przed notaryuszem Janem Kamoockim odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Widzewskiej i Cegielnianej pod N. 1437 położonej, obciążonej pożyczką z ką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 48,000.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 72,000.

Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 9,600. 2200-3-1

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do wiadomości, że w dniu 9 (21) stycznia 1886 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hypotecznego przed notaryuszem Romanem Danielewiczem odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Zachodniej w Promenadzie pod N. 765-A położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 11,500.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,250.

Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 2,300. 2199-3-1

Rząd Gubernialny Piotrkowski.

Na zasadzie decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych ogłasza konkurs na budowę i eksploatację dróg konno-żelaznych w mieście Łodzi, guberni Piotrkowskiej, stowownie do zatwierdzonych warunków, z których główne są następujące:

- 1) Ogólna długość kolei konnej przebiegać przez ulice: Widzewską, Franciszkowską, Brzezińską, Zgierską, Nowomiejską, Piotrkowską, Dzielną, Zgierzską, Główną i Północną, zawierając będzie w przybliżeniu około 13 wiorst.
- 2) Opłata od pasażerów po różnych liniach stosownie do ich długości, ustawią się od 10 do 7 kopiejek w pierwszej i od 7 do 5 kopiejek w drugiej klasie; zaś opłata za przewóz towarów nie powinna przewyższać jednej kopiejki od puda.
- 3) Termin, w przeciągu którego przedsiębiorca użytkować będzie z urzędzienia kolei konnej, nie może przewyższać trzydziestu pięciu lat, licząc od daty określonej w kontrakcie dla otwarcia ruchu, po upływie tego czasu droga z całym urządzeniem, oraz inwentarzem żywym i martwym przechodzi na własność miasta.
- 4) Za prawo użytkowania z urządzeniem sieci dróg, przedsiębiorca wnosi na dochód miasta opłatę nie mogącą być niższą:
a) od ruchu pasażerskiego w ciągu pierwszych dziesięciu lat po dwa procenta, w ciągu następnych dziesięciu lat po trzy i w ciągu pozostałych 15 lat po cztery procenta z całego ogólnego dochodu.
b) od ruchu towarowego w ciągu pierwszych dziesięciu lat po dwa procenta, a w następne 25 lat po trzy procenta z ogólnego dochodu.

Głównym celem niniejszego konkursu jest zobowiązanie się konkurentów na podwyższenie wysokości opłaty ustanowionej na rzecz miasta nie więcej niż 10% w stosunku do stawki, w której przedsiębiorca wnosi opłatę na własność miasta. Deklaracje osób, mających chęć ubiegać się o oddanie im budowy i eksploatację dróg konno-żelaznej, powinny być przedstawione najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 20 stycznia (1 lutego) 1886 r. do Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego ze szczegółowym określeniem warunków proponowanych przez przedsiębiorcę i z dołączeniem kwitu kasy na wniesione wadium w ilości 8,000 rubli gotówką, lub papierami procentowymi według ustanowionego kursu. Deklaracje takie winny być umieszczone w kopercie zapieczętowanej z napisem: „W Piotrkowskie Gubernialne Prawienie, warunki dla budowy i eksploatacji konno-żelaznej drogi w g. Łodzi“.

Takowe deklaracje będą otwarte na posiedzeniu Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego dnia 20 stycznia (1 lutego) 1886 roku, przyczem po otwarciu ich, pozostawia się prawo do godziny 8-jej wysłania obecnym konkurentom, w miejscach podanych poprzednio warunków, przedstawić inne, więcej korzystne dla miasta, co do wysokości opłaty za użytkowanie z sieci kolei i terminu koncesji.

Warunki szczegółowe odnoszące się do budowy konno-żelaznej drogi, mogą być udzielane interesantom w Rządzie Gubernialnym Piotrkowskim lub Magistracie miasta Łodzi, osobliście lub przez pocztę, w tym ostatnim razie za dołączeniem na przesyłkę 4-oh marek pocztowych.

Towarzystwo wzajemnej pomocy subiektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy.

nl. Krakowskie Przedmieście № 27
rekomendują swoich członków do wszelkiego rodzaju czynności handlowych.
Obecnie ma wakujące posady: 1 korespondenta, 2 ekspedjentów, pomocnika do kantora, woloniarza do domu spedycji, wszystkie na prowincyi.
Ma do umieszczenia kandydatów: 3 buchalterów i korespondentów, 9 pomocników buchalterów, 23 ekspedjentów do handlu kolonialnych, 9 eksp. do handlu żelaznych, galant. i szkła, 8 do księgarń, aptekarskich i lokciowych, oraz 3 praktykantów do czynności kantorowych i 12 do czynności ekspedycyjnych. 2207-1-1

ZGUBIONO

DOWÓD

na zastawiony towar,
za Nr. 1,054/18,602, na imię S. Gerson, na sumę 150 rs. Łaskawy znalazca raczy takowy oddać do banku polskiego w Łodzi.
2185-3-1

SPECYALNY MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH

pod firmą

E. RÖDER

Zielona N. 265

po wrocie właścicieli z Paryża zaopatrzone zostały w najwspanialsze modele sukien, okryć, kapeluszy, w materiały lokciowe na suknie, oraz przybory do toalety damskiej należące.
2148-3-3